

Pan Kleks – wielki podróżnik i odkrywca wyrusza na poszukiwanie atramentu.

Zadanie nie jest łatwe, bo w Abecji, Patentonii, Parzybrocji, Nibycji i wielu innych krajach atramentu ani śladu.

Są za to: bajeczna wyprawa, wielka przygoda, niespodziewane zdarzenia i zapierające dech w piersiach wynalazki.

Nie bać się! Jestem z wami!

Dodaje załodze otuchy Pan Kleks, a kiedy trzeba, poświęca się dla dobrej sprawy i...

"Wszyscy kochali tego jasnego, świetlanego człowieka o uśmiechu pogodnym jak letnie niebo(...), twórczość jego oddychała tą radością i zabawą, tą jasnością, której Jan Brzechwa był uosobieniem.

Dlatego może tak umiał przemówić do dzieci.

Nie pedagogicznie i nie pouczająco, ale bezpośrednio i po prostu, dając dzieciom i dorosłym tę treść jedyną, a tak wśród pisarzy rzadką – radość życia, zabawę istnienia."

Jarosław Iwaszkiewicz)

Źródło opisu: http://czasdzieci.pl/ksiazki/ksiazka,1772bd2-podroze_pana_kleksa.html